



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Renata Żywicka

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 czerwca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej P. J.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 27 stycznia 2021 r., I ACa 244/20,

w sprawie z powództwa P. J.

przeciwko I. spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1. (pierwszym) oraz
2. (drugim) to jest w zaskarżonym zakresie, tj. w zakresie,
w jakim Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda od
wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 19 sierpnia 2019 r.,
I C 654/14: a) co do dalszej kwoty 240 000 zł wraz z ustawowymi
odsetkami od 2 października 2012 r. do 31 grudnia 2015 r.
i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia
zapłaty, b) co do dalszej kwoty 2369,17 zł tytułem renty wyrównawczej
płatnej do 10. dnia każdego miesiąca począwszy od 25 września 2012 r.
wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi
płatności którejkolwiek z rat do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi**

odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; c) co do dalszej kwoty 4212 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej do 10. dnia każdego miesiąca począwszy od 3 lipca 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; d) co do dalszej kwoty 3920 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej do 10. dnia każdego miesiąca począwszy od 1 stycznia 2013 r. do 5 czerwca 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; e) co do dalszej kwoty 3920 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej do 10. dnia każdego miesiąca począwszy od 6 czerwca 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; f) co do dalszej kwoty 7484,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 3080 zł liczonymi od 22 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi od kwoty 4404,50 zł; g) co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym w Warszawie, oraz w punkcie 3. (trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Leszek Bielecki

Kamil Zaradkiewicz

Renata Żywicka

[M. O.]

UZASADNIENIE

Pozwem z 18 sierpnia 2014 r. P.J. wniósł o zasądzenie od I. S.A. z siedzibą w W. kwoty 950 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb powoda. Wniósł również o zasądzenie od

pozwanej renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów poniesionych w związku z przystosowaniem domu do niepełnosprawności powoda, wraz z odsetkami ustawowymi.

Wyrokiem z 19 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda: tytułem zadośćuczynienia kwotę 70 000 zł z ustawowymi odsetkami; tytułem renty wyrównawczej kwotę 600 zł miesięcznie, płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca począwszy od 25 września 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb kwotę 468 zł miesięcznie płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od 3 lipca 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; kwotę 395 zł miesięcznie płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca począwszy od 1 stycznia 2013 r. do 5 czerwca 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; kwotę 980 zł miesięcznie płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca począwszy od 6 czerwca 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Tytułem odszkodowania Sąd zasądził kwotę 1 871,12 zł z ustawowymi odsetkami (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt III-IV).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 27 marca 2012 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym powód został poszkodowany jako pasażer. Kierujący pojazdem nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem, zaś powód w chwili zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Na skutek zakłócenia czynności psychomotorycznych spowodowanego spożyciem alkoholu oraz niedostosowania prędkości do warunków drogowych, kierujący utracił panowanie

nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze, doprowadzając do wywrócenia się i zatrzymania pojazdu na dachu. Przeprowadzone badania stanu trzeźwości kierowcy w chwili zdarzenia wykazały, że znajdował się on w stanie nietrzeźwości wynoszącym odpowiednio — 1,63 promila oraz 0,77 mg/1 alkoholu w wydychanym powietrzu oraz 1,7 promila alkoholu etylowego we krwi, natomiast powód w związku z doznanymi obrażeniami ciała, nieprzytomny pozostał na leczeniu, w tym celu przetransportowano go do szpitala. W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała. W dniu wypadku zastosowano leczenie operacyjne. Fakt niezapiętych pasów mógł uchronić powoda przed urazem kręgosłupa szyjnego. W miejscu, gdzie siedział pasażer dach auta został znacznie wgnieciony i obniżony. Gdyby powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa to utrzymywałyby go one w pozycji pionowej. W takiej sytuacji wgniatający się dach uderzyłby pasażera w głowę, a energia uderzenia mogłaby zostać przeniesiona na kręgosłup szyjny, doprowadzając do złamania kompresyjnego. Powód, w czasie dachowania z uwagi na brak przypięcia pasami częściowo zsunął się z siedziska oparcia, a dach uderzając w głowę powoda spowodował dociśnięcie do siedziska fotela i zwichnięcie kręgosłupa w mechanizmie zgięciowym. Niezapięte pasy bezpieczeństwa nie zwiększyły obrażeń. W 2012 r. powód kontynuował leczenie, gorączkował, miał infekcje dróg moczowych, zakrzepicę naczyń żylnych kończyny dolnej prawej - po leczeniu uzyskano poprawę w stanie ogólnym i miejscowym, wyrobiono automatyzm pęcherza moczowego. Po około 30-miesięcznej hospitalizacji powód mieszkał z rodziną i wymagał opieki osób trzecich we wszystkich czynnościach dnia codziennego, pomocy w rehabilitacji domowej, używał odpowiednich urządzeń, przyjmował zastrzyki i leki przeciwbólowe i na rozrzedzenie krwi z uwagi na zakrzepicę. Przez 3-4 miesiące miał problemy z poruszaniem rękami. Korzystał z turnusów rehabilitacyjnych. Dom wymagał dostosowania do potrzeb osoby niepełnosprawnej.

W dniu 3 lipca 2012 r. powód został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, na stałe, wymagającą wsparcia w samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałej i długotrwałej pomocy osób trzecich. Zmiany troficzne skóry doprowadziły do wystąpienia głębokich, ropiejących odleżyn w okolicy krętarzowej, wymagających leczenia chirurgicznego z przeszczepem autogennym skóry (chirurgicznie usunięto martwe tkanki i wykonano przeszczep skóry pobranej z uda).

Z tej przyczyny był leczony i w trakcie leczenia dokonano operacyjnej plastyki odleżyn. W miejscu przebytych operacji pojawiły się rozległe blizny.

W dniu 20 września 2012 r. powód dokonał zgłoszenia szkody z 27 marca 2012 r., w którym opisał przebieg i okoliczności zdarzenia oraz złożył pisemne oświadczenie, że zarówno kierujący pojazdem, jak i on, w dacie zdarzenia spożywali alkohol. Wskazał nadto, że szczegółów wypadku nie pamięta z powodu doznanych obrażeń.

Pozwana przyjęła odpowiedzialność gwarancyjną i decyzją z 20 sierpnia 2012 r. wypłaciła bezsporną kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia, wskazując, że całkowite rozliczenie szkody nastąpi po uzyskaniu orzeczenia komisji lekarskiej. W dniu 31 października 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) odmówił powodowi prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, wskazując, że lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z 17 października 2012 r. stwierdził, że stan zdrowia nie uzasadnia przyznania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Jednocześnie poinformowano, że z uwagi na orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy i do samodzielnej egzystencji od 31 października 2017 r. może się ubiegać o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z 9 listopada 2012 r. pozwana oświadczyła, że właściwą kwotę zadośćuczynienia stanowi 250 000 zł, uznając przyczynienie się powoda do szkody w 80% z uwagi na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz decyzję o jeździe z osobą, z którą spożywał alkohol i która nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdem. Pozwana przyznała powodowi ponadto 7 656 zł z tytułu kosztów opieki od dnia wypisu ze szpitala w wymiarze 5 godzin dziennie oraz dodatkowo 2 godzin tygodniowo do załatwienia spraw poza domem, przy wynoszącej 8 zł stawce za godzinę opieki, co - po uwzględnienia przyczynienia - dało kwotę 1 521,20 zł. Pozwana wypłaciła powodowi dodatkowo kwotę 31 531,20 zł, co dało łącznie 51 531,20 zł. Decyzją z 27 marca 2013 r. wypłaciła 401,65 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia, decyzją z 9 maja 2013 r. kwotę 3 200 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich oraz 248,08 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, zaś decyzją z dnia 5 czerwca 2013 r. kwotę 1 052 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich. Decyzją ZUS z 28 listopada 2012 r., z uwagi na brak wymaganego okresu ubezpieczenia stwierdzono brak podstaw do przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Wyrokiem z 4 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Puławach uznał oskarżonego kierującego pojazdem w dniu zdarzenia za winnego tego, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem i na skutek zakłócenia czynności psychomotorycznych oraz niedostosowania prędkości do warunków drogowych, utracił panowanie nad pojazdem, doprowadzając do wywrócenia się i zatrzymania pojazdu na dachu, w wyniku czego powód jako pasażer samochodu doznał obrażeń ciała, które spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu określony w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Sprawca wypadku skazany został na karę dwóch lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze.

Sąd Okręgowy w sprawie, w której wywiedziono rozpoznawaną skargę kasacyjną, uwzględnił powództwo w części.

Spór sprowadzał się do określenia wysokości należnych powodowi świadczeń. W ocenie Sadu, cierpienia doznane przez powoda uzasadniają zadośćuczynienie w wysokości 600 000 zł, uwzględniając rozmiar obrażeń powoda oraz koniecznością korzystania ze wsparcia i stałej opieki i pomocy w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji do końca życia. Na ocenę cierpień powoda miał również przebieg leczenia: prowadzenie zabiegów operacyjnych, długotrwałość leczenia i rehabilitacji, co wiązało się z odczuwaniem dolegliwości bólowych oraz to, że do końca życia wymagał będzie opieki innych osób w czynnościach życia codziennego.

Sąd podkreślił, że należy uwzględnić przyczynienie się powoda do skutków wypadku. Powód zachował się skrajnie nieodpowiedzialnie, nagannie, obiektywnie nieprawidłowo, co skutkuje ustaleniem jego przyczynienia do powstania szkody w 80%. Nie budzi wątpliwości, że osoba decydująca się na jazdę samochodem z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu, przyczynia się do powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego szkody, zwłaszcza, gdy poszkodowany przed jazdą spożywał alkohol razem z tym kierowcą. Żaden z mężczyzn nie posiadał uprawnień do prowadzenia samochodu. W ocenie Sądu Okręgowego, powód musiał mieć świadomość, że z uwagi na spożywany przez kierowcę alkohol może dojść do ograniczenia w reakcji w prowadzeniu samochodu. Ponadto, z materiału

dowodowego zebranego w sprawie wynika, że kierowca i pasażer pojazdu prawdopodobnie nie byli zapięci pasami bezpieczeństwa, jednak ta kwestia nie wpływa na ocenę przyczynienia powoda, gdyż z opinii biegłego ortopedy traumatologa wynika, że fakt niezapiętych pasów uchronił powoda przed urazem kręgosłupa szyjnego. Tym samym niezapięte pasy bezpieczeństwa nie zwiększyły obrażeń powoda. Na tej podstawie Sąd uznał, że sumą zadośćuczynienia, adekwatną do krzywdy doznanej przez P.J. oraz stopnia przyczynienia do skutków wypadku, jest kwota 120 000 zł (20% z 600 000 zł).

W odniesieniu do żądania zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb powoda, Sąd uznał je za usprawiedliwione w części. Podkreślił, że z opinii biegłych traumatologa ortopedy, neurologa i biegłego z zakresu pielęgniarstwa wynika, że powód wymaga opieki, specjalistycznego sprzętu, środków farmaceutycznych i higienicznych oraz kosmetyków. Powód nie wykazał jednak, że do chwili obecnej wymaga opieki osób trzecich przez osiem godzin.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe daje podstawy do ustalenia, że zwiększone potrzeby powoda w zakresie niezbędnych sprzętów, środków kosmetycznych, farmakologicznych i higienicznych, wynoszą miesięcznie 3 626 zł, a więc przy uwzględnieniu przyczynienia w 80% daje to kwotę 725 zł miesięcznie. Tym samym potrzeby powoda z tytułu opieki osób trzecich i leczenia, uwzględniając 80% przyczynienia powoda do szkody, w okresie od 3 lipca 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. wynosiły łącznie 1053 zł miesięcznie, zaś od 1 stycznia 2013 r. do chwili obecnej 980 zł miesięcznie. Powód w ramach zwrotu kosztów opieki od dnia wypisu ze szpitala tj. od 4 lipca 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. otrzymał zwrot kosztów opieki osób trzecich w wymiarze 5 godzin dziennie oraz dodatkowo 2 godzin tygodniowo do załatwienia spraw poza domem, przy wynoszącej 8 zł stawce za godzinę opieki. Rozmiar godzinowy opieki w okresie od 4 lipca do 31 grudnia 2012 r., który nie był przez pozwaną kwestionowany, wyniósł łącznie 957 godzin, co przy przyjętej przez pozwanego stawce 8 zł za godzinę, dało 7 656 zł, a po pomniejszeniu jej o 80% z tytułu przyczynienia - 1 531,20 zł. Nadto do 5 czerwca 2013 r. pozwana wypłaciła powodowi: z tytułu zwrotu kosztów leczenia kwotę 649,73 zł oraz 5 783,20 zł tytułem kosztów opieki, w tym za okres od 4 lipca do 31 grudnia 2012 r., co daje łącznie 6 432,92 zł, czyli po 585 zł miesięcznie. Z tych względów Sąd za okres od lipca

2012 r. do czerwca 2013 r. pomniejszył należną rentę z tytułu zwiększonych potrzeb o kwoty wypłacone przez pozwanego na rzecz powoda za okres od lipca 2012 r. do czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy ustalił wysokość renty od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 3 lipca do 31 grudnia 2012 r. na kwotę 468 zł miesięcznie, za okres od 1 stycznia 2013 r. do 5 czerwca 2013 r. na kwotę 395 zł miesięcznie, zaś od 6 czerwca 2013 r. do chwili obecnej na kwotę 980 zł miesięcznie.

W odniesieniu do żądania zasądzenia renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy Sąd Okręgowy wskazał, że powód przed wypadkiem otrzymywał wynagrodzenie w średniej wysokości 3 000 zł netto miesięcznie. Po wypadku od 27 marca 2012 r. do 6 kwietnia 2012 r. pobierał wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy. Następnie otrzymywał zasiłek chorobowy w wysokości 80% podstawy wymiaru wynagrodzenia, który otrzymywał do 24 września 2012 r. Obecnie posiada orzeczenie o niezdolności do pracy. Nie ma prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy i świadczenia rehabilitacyjnego. W ocenie Sądu uzasadnione jest ustalenie renty wyrównawczej na rzecz powoda z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej. Mając na uwadze dochody powoda uzyskiwane przed wypadkiem na poziomie 3 000 zł netto miesięcznie oraz zakres przyczynienia się powoda do szkody, Sąd ustalił rentę w wysokości 600 zł miesięcznie, wraz z wyrównaniem od 25 września 2012 r., gdyż do 24 września 2012 r. otrzymywał zasiłek chorobowy w wysokości 80% podstawy wymiaru wynagrodzenia.

W odniesieniu do żądania zwrotu kosztów leczenia przystosowania domu dla potrzeb osoby niepełnosprawnej Sąd Okręgowy wskazał, że powód żądał zwrotu kosztów przystosowania domu do potrzeb inwalidztwa w okresie w 2012 i 2013 r. w łącznej wysokości 9 355,62 zł. Sąd podkreślił, że koszty te były konieczne do zrehabilitowania kalectwa powoda. Z tych względów Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powoda w zakresie kwoty 1 871,12 zł, w tym: od kwoty 770 zł od 22 grudnia 2012 r. i od 1 101,12 zł od 24 września 2013 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 27 stycznia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu apelacji powoda, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami

od 2 października 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego (pkt III).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Za sprzeczne z zasadami logiki uznał stanowisko powoda, iż wsiadając do samochodu nie miał świadomości spożywania alkoholu przez kierowcę. Biorąc pod uwagę czas, który ze sobą spędzili, wykonanie wspólnie kilku tras samochodem oraz stężenie alkoholu w chwili wypadku, przyjęcie stanowiska, iż kierowca pił alkohol w sposób dla powoda niewidoczny nie zasługuje na wiarę. Sąd Okręgowy w sposób bardzo szczegółowy odtworzył czas jaki w/w osoby spędziły od godziny 19 do chwili wypadku. Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał konfrontacji zeznań złożonych przez kierującego pojazdem jako świadka, innego świadka oraz powoda z materiałem zgromadzonym w sprawie karnej, tj. z prawomocnym wyrokiem karnym oraz z protokołem przesłuchania przeprowadzonego w dniu 28 marca 2012 r., czyli dzień po wypadku.

Za częściowo trafny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., gdyż kwota 600 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest zbyt niska i nie odzwierciedla krzywdy niematerialnej powoda. Analizując na podstawie stanu faktycznego przesłanki zadośćuczynienia za adekwatną Sąd Apelacyjny uznał kwotę 800 000 zł. Sąd podkreślił, że powód po wypadku przebył nie tylko bardzo ciężką drogę dochodzenia do tego stanu w jakim się obecnie znajduje, tj. pobyty w szpitalach, operacje i związany z tym ból, osamotnienie, uświadomienie sobie swojej niepełnosprawności, ale również należy brać pod uwagę w jaki sposób będzie on funkcjonował w przyszłości. Powód od 2012 r. zmaga się ze skutkami wypadku, a nie można pominąć okoliczności, że w chwili tego zdarzenia był jeszcze młodym mężczyzną. Życie po wypadku stanowi codzienną bardzo trudną i ciężką walkę z jego skutkami. Na żadnej płaszczyźnie swojego życia nie będzie mógł kontynuować swojej poprzedniej aktywności życiowej z uwagi na fakt, iż porusza się na wózku inwalidzkim, siedzący tryb życia powoduje zmiany troficzne skóry, których skutkiem były i mogą być ropiejące odleżyny w okolicy krętarzowej. Częste infekcje dróg moczowych i ból z tym związany wymagają profilaktyki przeciwzakrzepowej, a brak

stosownej rehabilitacji może uczynić go osobą w jeszcze większym stopniu zależną od osób trzecich. To powoduje wyłączenie powoda w zasadzie z życia jaki wiodą jego rówieśnicy. Jego start w dorosłe życie został nagle zatrzymany, a on sam cofnął się do okresu, kiedy jako dziecko był uzależniony od pomocy rodziców, rodzeństwa. Nie może również ująć uwadze to, że uraz jakiego doznał w wyniku wypadku może spowodować w przyszłości trudności związane z możliwością założenia rodziny i posiadaniem dzieci.

Sąd Apelacyjny oddalił zarzut naruszenia art. 362 k.c. Powód wsiadając jako pasażer do samochodu pod wpływem alkoholu i mając świadomość tego, że kierowca jest również pod wpływem alkoholu, albowiem razem z nim go spożywał oraz mając wiedzę, iż nie ma on uprawnień do kierowania nim, bezsprzecznie przyczynił się do powstania szkody. Ta okoliczność została zdaniem Sądu wykazana. Skarżący upatrywał w tym fakcie innego skutku, jeżeli chodzi o stopień przyczynienia z uwagi na zachowanie kierowcy samochodu, który spowodował wypadek, jednak tego nie wykazał. Dodatkowo Sąd podkreślił, że kierowca nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem, a powód miał tego świadomość. Mając na uwadze stan po spożyciu alkoholu stwierdzony zarówno u kierowcy jak i powoda (u obu znaczny), fakt spożywania wspólnie alkoholu, wyrażenie zgody przez powoda na kierowanie pojazdem przez osobę po spożyciu alkoholu oraz nie posiadającą do tego uprawnień, wykonanie razem kilka kursów i wynikający z tego kilkukrotny stan zagrożenia na drodze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw dla zastosowania art. 5 k.c. celem dokonania w związku z ustalonym stopniem przyczynienia się powoda, zwiększenia zasądzonych świadczeń.

Sąd Apelacyjny podkreślił też, iż z uwagi na wysoki stopień przyczynienia się renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest znaczna, jednak powód uzyskał tytułem zadośćuczynienia kwotę 160 000 zł, którą może m. in. przeznaczyć na ten cel. Sąd dokonując jej korekty miał na uwadze skutki wypadku, które stały się m. in. przyczyną podwyższenia kwoty z tytułu zasądzonego zadośćuczynienia. Ponadto wbrew prezentowanemu stanowisku powoda ma on dostęp do pomocy społecznej, którą świadczy państwo. W ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo została również ustalona wysokość kwoty z tytułu kosztów zakupu wózka inwalidzkiego oraz potrzeba opieki osób trzecich w wymiarze 4 godzin.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę kasacyjną wywiódł powód, zaskarżając go w części. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

- 1) art. 362 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody wynosił aż 80%, podczas gdy przepis ten nie uprawnia Sądu orzekającego do oceny procentowego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, lecz jedynie do odpowiedniego zmniejszenia należnego odszkodowania oraz na przyjęciu, że pomiędzy stopniem przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia a stopniem zmniejszenia zadośćuczynienia i odszkodowania zachodzi ścisła współzależność, podczas gdy w utrwalonej w orzecznictwie wykładni tego przepisu wynika, że nie można utożsamiać ustalonego stopnia przyczynienia się ze stopniem miarkowania odszkodowania;
- 2) art. 362 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zadośćuczynienie, odszkodowanie i renta przyznane dla powoda powinny zostać zmniejszone aż o 80% z powodu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, podczas gdy ustalone okoliczności przebiegu zdarzenia skutkującego bardzo poważnymi obrażeniami ciała u powoda, a zwłaszcza uwzględnienie stopnia winy ubezpieczonego u pozwanej kierującego pojazdem (w szczególności bezprawności jego zachowania) prowadzą do wniosku, że ustalony stopień obniżenia zadośćuczynienia, odszkodowania i renty został rażąco zawyżony;
- 3) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zmniejszenie przyznanego powodowi zadośćuczynienia, odszkodowania i renty o ustalony stopień przyczynienia powoda do powstania szkody, w sytuacji, gdy w świetle okoliczności sprawy, w szczególności doznania przez powoda poważnych obrażeń ciała, skutkujących jego trwałym kalectwem zmniejszenie przyznanych powodowi świadczeń jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadą słuszności.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie, a to z powodu trafności zarzutu naruszenia art. 362 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega

odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego, samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania ani nie przesądza stopnia tego zmniejszenia (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 66 i z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09). Tym niemniej nie można tracić z pola widzenia faktu, iż przyczynienie się poszkodowanego stanowi co do zasady przesłankę zmniejszenia odszkodowania z uwagi na przyjęte przez prawodawcę założenie, iż sprawca szkody ponoszący konsekwencje własnego zachowania nie może być obciążony skutkami zachowania innych osób, w tym w szczególności tego, kto stał się poszkodowany, a którego szkoda w określonym rozmiarze była skutkiem jego własnego zachowania, nie zaś wyłącznie tego, które można przypisać sprawcy.

Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest kompetencją sądu, zatem do sądu orzekającego w konkretnej sprawie należy ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na podstawie art. 362 k.c. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje zatem każdorazowo sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2023 r., II CSKP 1036/22), a jego powinnością jest wówczas rozważenie wszystkich okoliczności, *in casu*, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej (wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2023 r., II CSKP 1036/22). Przyczynienie się poszkodowanego nie powoduje uchylenia czy ograniczenia odpowiedzialności sprawcy szkody, lecz jedynie może wpływać na wysokość odszkodowania.

Ustawodawca nie wprowadził szczegółowych zasad ani kryteriów dotyczących zmniejszenia odszkodowania, co zresztą byłoby nierealne z uwagi na różnorodność możliwych uszczerbków oraz zdarzeń (zachowań), które mogą skutkować uznaniem różnego stopnia przyczynienia się poszkodowanego. Jedynym, ogólnym kryterium wskazanym w art. 362 k.c., jest konieczność oceny „okoliczności”, a wśród nich w szczególności wyróżniono stopień winy obu stron. Oznacza to,

że w istocie każdorazowo to na sądzie *meriti* spoczywa obowiązek ustalenia okoliczności oraz rozważenia tego, czy i w jakim stopniu wynika z nich konieczność uznania, że należne odszkodowanie powinno zostać zmniejszone. Sąd powinien przy tym uwzględnić wszystkie istotne okoliczności, których wystąpienie miało znaczenie dla powstania szkody, a zatem które co najmniej mogą wpłynąć na ustalenie zakresu obowiązku naprawienia szkody.

Nie precyzując okoliczności art. 362 k.c. nakazuje uwzględnienie nie tylko winy (współwiny) poszkodowanego, lecz również innych, obiektywnych okoliczności, które nie pozostają związane z winą sprawcy, poszkodowanego, względnie innych uczestniczących w zdarzeniu osób. O tym natomiast, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody, odpowiadającą normalnemu związkowi przyczynowemu, decyduje ocena konkretnych okoliczności sprawy dokonana według kryteriów obiektywnych, uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby wiadomości specjalne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 34). Należy podkreślić, że chodzi w pierwszej kolejności o okoliczności zdarzenia wywołującego szkodę oraz zachowania jego uczestników, w tym przede wszystkim poszkodowanego oraz sprawcy szkody. W tym przypadku zasadniczo nie można *a limine* wykluczyć uznania, iż zachowanie poszkodowanego pozwala nawet na zupełne zniesienie obowiązku odszkodowawczego, jednak ocena winy sprawcy w praktyce zwykle wyklucza taką możliwość. Art. 362 k.c. nie odnosi jednak zastosowania opisanego w nim mechanizmu jedynie do takich właśnie okoliczności. *Lege non distinguente* zatem należy przyjąć, że obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę jest rozważenie wszystkich istotnych okoliczności, także tych, które dotyczą stanu po zdarzeniu, które skutkowało powstaniem szkody.

W niniejszej sprawie oceniając rozmiar przyczynienia się powoda do powstania szkody Sady *meriti* oceniły określony zespół przyczyn wystąpienia szkody, w tym przyczyn będących wynikiem zachowania powoda. Oceniły, że powstanie szkody było w dużym stopniu skutkiem zawinionego zachowania powoda. Sąd II instancji, podobnie jak Sąd Okręgowy, uznał, że obniżenie świadczeń należnych powodowi w 80% wynika z faktu, iż powód wsiadając jako pasażer do samochodu pod wpływem alkoholu i mając świadomość tego, że kierowca jest

również pod wpływem alkoholu, albowiem razem z nim go spożywał oraz mając wiedzę, iż nie ma on uprawnień do kierowania nim. Tym samym powód bezsprzecznie przyczynił się do powstania szkody.

W orzecznictwie wskazuje się, że na wierzycielu (poszkodowanym) spoczywa obowiązek podjęcia działań zmierzających do zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów. Obowiązek ten wynika z art. 354 § 2, art. 362, art. 826 § 1 k.c. oraz art. 16 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r., poz. 2277 ze zm.). Brak działania minimalizującego szkodę nie może zwiększać zakresu obowiązku odszkodowawczego. W konsekwencji na zobowiązanym do naprawienia szkody ciąży obowiązek zwrotu wyłącznie wydatków pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji pomiędzy korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2023 r., II CNPP 5/22).

Zgodnie z utrwalonym poglądem prezentowanym w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z: 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06; 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 66; 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09,; 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, niepublikowany; 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 34), samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania ani nie przesądza stopnia tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia stanowi bowiem warunek wstępny, od którego zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, a jednocześnie warunek konieczny, ale jednak niewystarczający. Samo przyczynienie się nie przesądza o ograniczeniu obowiązku naprawienia szkody, zaś stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego ograniczenia (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2019 r., I CSK 296/18).

Jednak to nie na poszkodowanym spoczywa ciężar dowodu, iż nie przyczynił się do powstania i rozmiaru szkody. Przeciwnie, wykazanie przyczynienia obciąża

dłużnika (zob. np. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, wyd. 11, Warszawa 2009, s. 339). Zgodnie z art. 362 k.c. nie można uznać, że to na powódzie (skarżącym) spoczywał obowiązek wykazania, że w świetle ustaleń faktycznych przyjęcie przyczynienia się do powstania szkody w określonej wysokości wykraczało poza wymóg zmniejszenia wysokości odszkodowania w sposób odpowiedni i aby zastosowanie tego przepisu w ustalonych w sprawie okolicznościach było w sposób oczywisty wadliwe. Przeciwnie, dowód przyczynienia spoczywa na drugiej stronie, natomiast określenie ram i kryteriów oraz sposobu wyliczenia stopnia przyczynienia się, choćby miało być określone proporcjonalnie do wysokości należnej sumy odszkodowania (Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska skarżącego, iż procentowe ujęcie stopnia przyczynienia na gruncie art. 362 k.c. nie jest dopuszczalne, zob. np. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, s. 229), spoczywa na Sądzie *meriti*. Oznacza to, że Sąd powinien każdorazowo wskazać to, w jaki sposób nastąpiło skonkretyzowanie wysokości należnego odszkodowania, a zatem przede wszystkim obliczenia stopnia odpowiedniego jego zmniejszenia w określonej przez Sąd wysokości w porównaniu z rzeczywistym rozmiarem uszczerbku. Innymi słowy, nie wystarczy, by Sąd wymienił wszystkie w jego ocenie istotne okoliczności zdarzenia, które miały wpływ na przyczynienie się poszkodowanego, lecz także wykazanie, że uszczerbek akurat w takiej wysokości powstał wskutek zachowania poszkodowanego uznanego za przyczynienie, a ponadto rozważenie, czy dalsze okoliczności nie wpłynęły na rozmiar szkody i w konsekwencji także zastosowanie art. 362 k.c. Oczywisty wniosek, że to Sąd ustala rozmiar przyczynienia się na podstawie art. 362 k.c. w ramach przyznanej mu kompetencji, nie oznacza możliwości przyjęcia arbitralności ocen i ustalania wysokości należnego odszkodowania, czy nawet ich dowolności. Przeciwnie, jednoznaczne sformułowanie „ulega odpowiedniemu zmniejszeniu” oznacza, że Sąd powinien dokonać w tym zakresie ustaleń w sposób jednoznaczny, z zastosowaniem obiektywnych i dających się weryfikować kryteriów. Stanowisko takie jest również aprobowane w doktrynie. W szczególności, po pierwsze, w przeciwieństwie do art. 440 k.c., w powołanym przepisie nie posłużono się słowem „może”. W konsekwencji sąd nie dysponuje kompetencją dyskrecyjną, zaś – co także

istotne – okoliczności sprawy mogą prowadzić jednak do wniosku, iż tzw. redukcja odszkodowania nie powinna być zastosowana (zob. M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, wyd. 3, Warszawa 2021, s. 607). Obowiązek sądu polegający na ustaleniu i zastosowaniu jednoznacznych i obiektywnych kryteriów przemawiających za przyczynieniem wynika także z założenia, iż ustalenie wysokości zmniejszenia jako adekwatnego podlegać może weryfikacji w postępowaniu odwoławczym wówczas, gdy formułowany jest zarzut rażącego naruszenia reguły wynikającej z art. 362 k.c.

Sąd Najwyższy nie podważa przyjętego w niniejszej sprawie stanowiska Sądów *meriti*, iż powód przyczynił się do powstania szkody. Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie jednak nie dokonał odpowiednich ustaleń jurydycznych odnoszących się do tego, jakie przyjąć należy kryteria i metody ustalenia określonego procentowo ułamka przyczynienia, a zatem także redukcji kwoty zadośćuczynienia, odwołując się jedynie do sfery faktów (zaś Sąd I instancji negatywnie obiektywnie oceny zachowania poszkodowanego). Tymczasem nawet samo ustalenie obiektywnie naganego zachowania poszkodowanego nie jest wystarczające dla uznania, iż zachodzą przesłanki zastosowania art. 362 k.c. Konieczne jest dokonanie odpowiedniej kwalifikacji z uwzględnieniem zasad odpowiedzialności oraz wskazanie przez Sąd zastosowanego miernika redukcji oraz ustalenie miary pozwalającej na określenie odpowiedniości redukcji wysokości zadośćuczynienia w świetle tego przepisu. Wina jest w tym przypadku okolicznością ważną, lecz nie można jej traktować jako miary wyłącznej i przesądzającej o przyczynieniu w 80%, a nie na przykład w taki sposób, iż pozwala ona na redukcję wysokości zadośćuczynienia w połowie czy innej wysokości. Tym samym w niniejszej sprawie nie zostało przesądzone, czy przyczynienie się powoda faktycznie uzasadnia obniżenie indemnizacji w takiej właśnie wysokości, jak uczynił to Sąd *ad quem*. Ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, a także odstąpienie od zmniejszenia odszkodowania z uwagi na przyczynienie stanowi uprawnienie sądu *meriti*, które Sąd Najwyższy może zakwestionować, jeżeli jest oparte na rażąco błędnych przesłankach (wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2023 r., II CSKP 1036/22). Aby jednak Sąd Najwyższy miał podstawę dla oceny tego, czy przesłanki te są rażące, konieczne jest nie tylko wyliczenie okoliczności

faktycznych, które w ocenie Sądu *meriti* aktualizują konieczność zastosowania redukcji, o której mowa w art. 362 k.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł ponadto podstaw dla zastosowania art. 5 k.c. celem dokonania w związku z ustalonym stopniem przyczynienia się powoda, zwiększenia zasądzonych świadczeń. Również w tym zakresie Sąd nie wskazał bliższych motywów, które stały za takim rozstrzygnięciem, co jednak nie oznacza, że Sąd Najwyższy podziela zarzut skarżącego naruszenia art. 5 k.c.

Dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94; z 2 października 2015 r., II CSK 757/14). W konsekwencji stosowanie klauzuli generalnej z art. 5 k.c. pozostaje domeną sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, mógłby zakwestionować oceny tych sądów, gdyby były rażąco błędne i krzywdzące (zob. np. ostatnio wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2023 r., II CSKP 1589/22).

Art. 5 k.c. odnosi się do oceny zachowania, które wpływa na ustalenie istnienia, a w konsekwencji skutecznej możliwości wykonywania i dochodzenia określonego prawa podmiotowego. W niniejszej sprawie to skarżący dochodzi roszczeń od pozwanej, która jest podmiotem zobowiązanym do świadczenia na jego rzecz, a nie odwrotnie. Tym samym trudno w ogóle twierdzić, że pozwana w tym zakresie nadużywa swojego prawa podmiotowego, a jako podmiot zobowiązany nie może również nadużywać prawa, które przysługuje skarżącemu jako jej wierzycielowi. Prawo podmiotowe pozwanej nie wynika w szczególności z art. 362 k.c., bowiem nie daje on podstaw do tezy, iż mechanizm redukcji odszkodowania w nim zawarty opiera się na konstrukcji zarzutu dłużnika.

Art. 5 k.c. nie jest także przepisem, którego adresatem jest sąd, co zdaje się sugerować sposób sformułowania zarzutu przez skarżącego. Art. 5 k.c. nie może być ponadto postrzegany jako przepis statuujący ogólną „klauzulę słuszności” służącą korygowaniu treści stosunków cywilnoprawnych. W tym kontekście jedynie na marginesie wypada zaznaczyć, że powołując się na zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie wystarczy wskazać, że określone zachowanie jest sprzeczne z zasadami

współżycia społecznego. Każdorazowo bowiem należy wskazać, jaka bądź jakie w ocenie strony skarżącej zasady współżycia społecznego zostały naruszone. Stanowią one bowiem określony zbiór różnorodnych wartości pozaprawnych (pozanormatywnych w rozumieniu systemu norm prawnych kształtowanych prawem pozytywnym), które poprzez art. 5 k.c. wyznaczają różnorodne kryteria oceny zachowań niemogących być uznanymi za stanowiące korzystanie z prawa podmiotowego. Klauzule generalne, w tym wysłowione w art. 5 k.c. zasady współżycia społecznego stanowią konstrukcję odesłania zawartego w przepisie do pozaprawnych reguł społecznych, wyznaczników rozstrzygnięć słuszných i sprawiedliwych (wyrok Sądu Najwyższego z 31 maja 2023 r., II CSKP 1732/22).

Bez wątpienia odstępianie od stosowania art. 362 k.c. powinno być w praktyce rzadkością. Natomiast sugerowany przez skarżącego mechanizm słusnościowej oceny, którą wywodzi on z treści art. 5 k.c., może być zastosowany w ramach subsumpcji na gruncie art. 362 k.c. i prowadzić do uwzględnienia także innych niż wynikające z oceny jedynie zdarzenia szkodzącego i zachowania poszkodowanego w chwili jego wystąpienia okoliczności uzasadniających odmienne ukształtowanie poziomu tzw. redukcji odszkodowania.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

(M.M.)

[ał]